



ierwsze polowania na bażanty

Od wielu lat członkowie naszego Koła Łowieckiego dążyli do zorganizowania polowania na bażant na obwodach Naszego koła, z różnych powodów polowania takie nie dochodziły do skutku. Jedynie tylko nielicznym udawało się wyjechać w inne tereny Polski i tam doznawać przyjemności polowania na bażanty. Wiele lat krążyły opowieści o polowaniach w Golubiu czy też w Grodnie. Jednak odległość i związane z tym koszty ograniczały w znacznym stopniu tego rodzaju polowania nawet gdyby myśliwi jechali jako osoba zaproszona gdzie tego rodzaju polowanie było preferowane w społeczności myśliwskiej.

Członkowie koła Łowieckiego OSTOJA zdecydowali jednak, iż polowanie takie powinniśmy zrobić na terenie jednego z obwodów naszego Koła. Oczywiście Uchwała Walnego to jedno, a realizacja tej uchwały to drugie. Z takim przedsięwzięciem łączy się wiele dodatkowych problemów, pierwszym z nich jest brak własnych bażantów, gdzie je hodować lub gdzie je przetrzymywać, jak dokonać transportu tych zwierząt na miejsce. Wiele lat przyglądaliśmy się uważnie jak to czynią inne koła łowieckie, czy hodują sami, czy też opierają się na materiale pozyskanym z hodowli obcych. Wśród naszych myśliwych było kilku takich, którzy na własną rękę zakładali hodowle bażanta, z tego co dziś wiadomo z różnym skutkiem. Nasz lokalny klimat nie jest tym odpowiednim do hodowli tego ptaka, jest on za bardzo wilgotny i nie przyjazny do życia tego gatunku, niemniej występujące w nadmiarze szkodniki skutecznie ograniczają rozwój takiej hodowli.

Po analizie zebranych danych zarząd Koła Łowieckiego OSTOJA zdecydował się zakupić partię bażantów w ilości 100 sztuk, wyłącznie koguty. Dokonano tego po raz pierwszy w naszej historii Koła gdzie 29 stycznia 2010 roku zakupiono pierwszy raz bażanty hodowlane na polowanie, które odbyło się 30. stycznia 2010.r.

Bażanty przyjechały do nas transportem kol. Zbigniewa Filipiaka w klatkach w doskonałej kondycji zdrowotnej z hodowli z miejscowości Suchy Las pod Poznaniem.

Polowanie na bażanty odbyło się w piękny śnieżny, mroźny i słoneczny styczniowy dzień 30 stycznia 2010. Jednym słowem pogoda nam sprzyjała.

Zbiórka myśliwych 8,00 przy Szalasię myśliwskim w Turowie, odprawa, niezbędne wskazówki łowczego dotyczące bezpieczeństwa na polowaniu oraz zwrócenia szczególnej uwagi na oddawanie strzału dokładniej na jego bezpieczeństwo, by nikomu nie stała się krzywda i przyjemność polowania nie stała się zmorem tego polowania.

Przed zakończeniem zbiórki wywołuje się przed szereg kol. Zbigniewa Kozińskiego wraz z opiekunem i przyjmuje od niego Przeze Koła Łowieckiego ślubowanie myśliwskie. Gratulacje, zakończenie odprawy i zbiórki, ostatnie rozmowy komu na tym polowaniu będzie darzyć Św. Hubert.

Naganka już gotowa, klatki przygotowane do transportu, myśliwi „zapakowują” się do „bonanzy”, wszyscy udają się na teren łowiska w obwodzie 124 Dzikowo.



*Opiekunem Kol. Zbigniewa
Kocińskiego był Łowczy
kol. J. Kolbusz, pewnie z
emocji pomyliły się ręce dla
kol. Łowczego*

*Ślubowanie przyjęte zostało
przez gremium myśliwych
Koła z należytych dla tej
chwili szacunkiem*





Spory dotyczące oddanego celnego strzału, acz kół wiek spornego rozstrzygano na miejscu nie stosując sposobu walki kogutów, ale niewiele brakowało.



Już wiadomo kto strzelił i ile ma już na swoim koncie pudeł, powoli lecz skutecznie ujawnia się lider polowania przyszły „Król” – jeszcze pewnie o tym nie wie lecz bażanty już go wybrały.



Pokot bażantów po polowaniu w dniu 29. stycznia 2011.r.

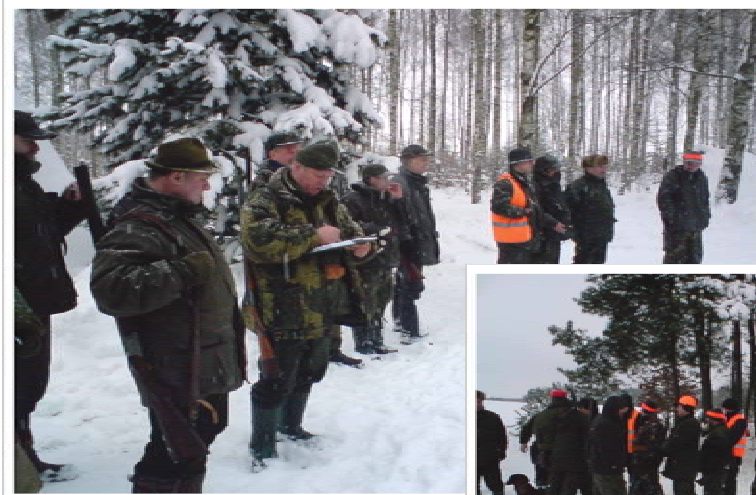




Królem polowania tym razem został kol. Roman Lecko, potwierdza tylko jego umiejętności strzeleckie, mamy więc reprezentanta Koła Łowieckiego na zawodach strzeleckich w Manowie.



Medal pamiątkowy wręczony przez prowadzącego polowanie w osobie Łowczego Koła na zakończenie dnia oraz kilka zdjęć będzie bardzo miłą i sympatyczną pamiątką na lata.



*Jeszcze ostatnie zapisywane
uwag Kol. Łowczego*



Pokot z polowania 30.01.2010.

*Zima w ostatnich latach pokazuje się z
najładniejszej strony nie zawsze jest to
strona dobra dla myśliwych a szczególnie dla
kierowców, Zwierzyna w lesie również nie
jest „zadowolona” ze śnieżnej bieli.*



*Zaspy dwu metrowe tej zimy były
normą szczególnie przy drogach na
poboczu, widać to było najlepiej.*





*Pokot z
polowania
28.01.2012*



Autor zdjęć: Marek Bublej, Tomasz Susiak



Autor zdjęcia: Tomasz Susiak

Kol. Tomasz Susiak, podczas polowania zorganizowanego w dniu 03.01.2010.



Każdy widzi tę samą sytuację z innej strony, i to jest właśnie doskonale, bowiem wówczas dopiero widzimy całość obrazu w najmniejszych szczegółach. Inne ujęcie, inna chwila czasami inna osoba a zdarzenie te same, ta sama sytuacja.

Niemniej przygoda wysmienita a zdjęcia godne uwagi,, nie wszystkie zostały tu ujęte, w związku z powyższym chciałbym przeprosić kol. Tomasza, lecz te które są tu pokazane są naprawdę doskonale.



Zdjęcie nr 1



Zdjęcie nr 2



Zdjęcie nr 3



Zdjęcie nr 4



Zdjęcie nr 5



Zdjęcie nr 6



Zdjęcie nr 7



Zdjęcie nr 8



Zdjęcie nr 9



Zdjęcie nr 10



Zdjęcie nr 11



Zdjęcie nr 12



Zdjęcie nr 13



Zdjęcie nr 14



Zdjęcie nr 15



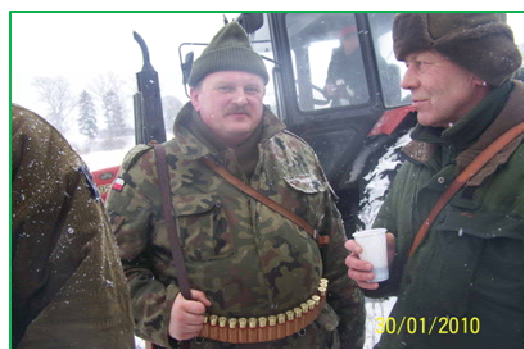
Zdjęcie nr 16



Zdjęcie nr 17



Zdjęcie nr 18



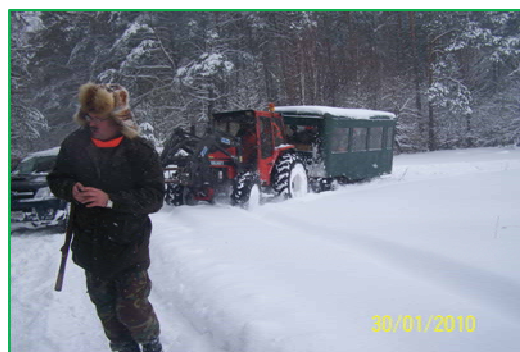
Zdjęcie nr 19



Zdjęcie nr 20



Zdjęcie nr 21



Zdjęcie nr 22



Zdjęcie nr 23



Zdjęcie nr 24



Zdjęcie nr 25



Zdjęcie nr 26



Zdjęcie nr 27



Zdjęcie nr 28



Zdjęcie nr 29



Zdjęcie nr 30



Zdjęcie nr 31



Zdjęcie nr 32



Zdjęcie nr 33



Zdjęcie nr 34

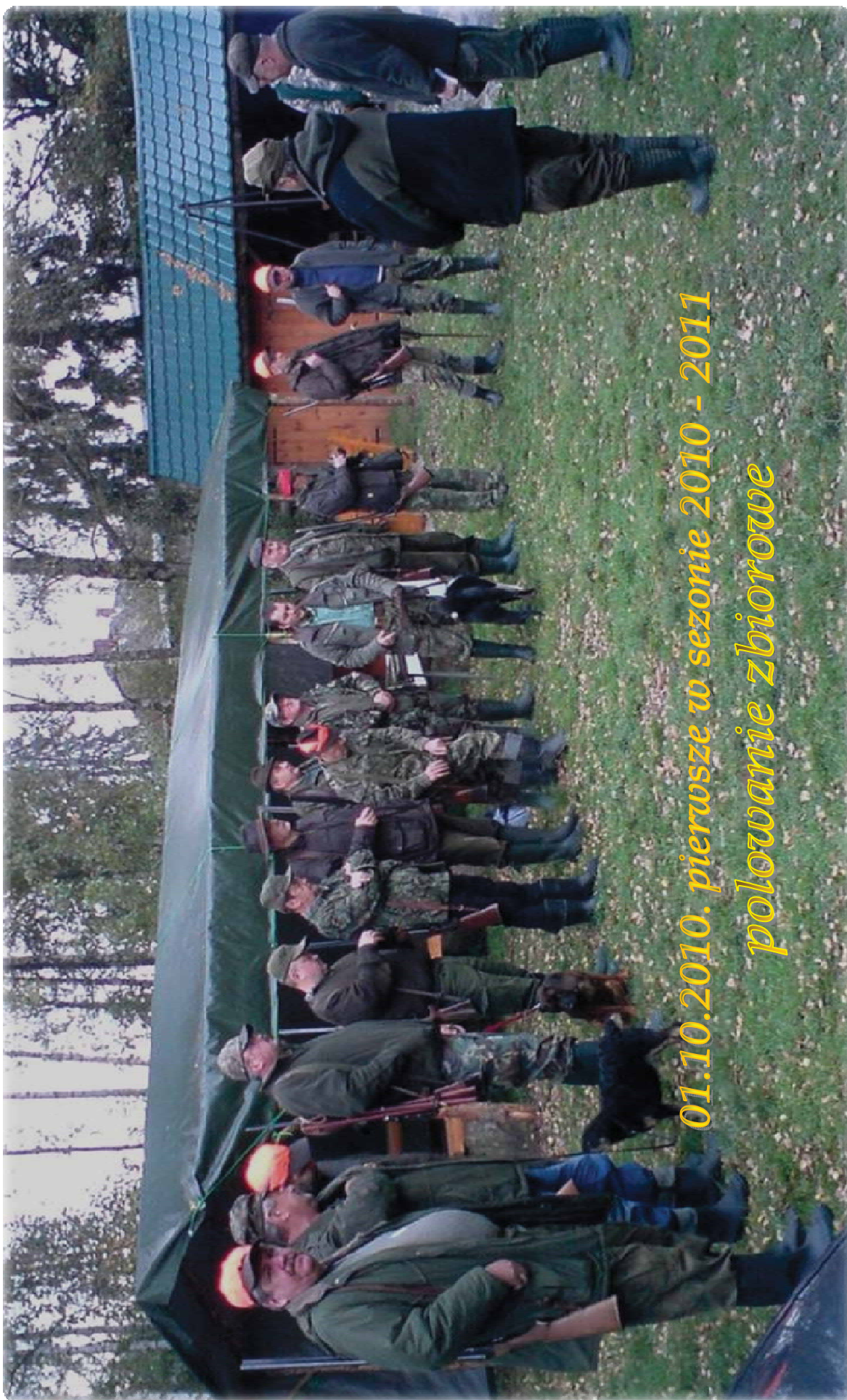


Zdjęcie nr 35



Zdjęcie nr 36

Autor zdjęć:
Tomasz Susiak



*01.10.2010. pierwsze w sezonie 2010 - 2011
polowanie zbiorowe*



Pierwsze polowanie zbiorowe w sezonie 2011/2012

Autor zdjęć Marek Bublej



W dniu 1 października 2011 odbyło się pierwsze w sezonie łowieckim 2011 / 2012 pierwsze polowanie zbiorowe w kole Łowieckim OSTOJA w Szczecinku. Zbiórka na polowanie przeprowadzona została na parkingu nieopodal Przełęgu w Obwodzie 124 Rewir Dzikowo na „piątce”. Osobą odpowiedzialną za organizację polowania oraz jego przeprowadzenie był Łowczy Koła kol. Jerzy Kolbusz



*Pomocnikiem kierownika polowania
został kol Piotr Susiak*

*Omówienie polowania prowadzonego
metoda „Szwedzką” wymaga
szczegółowego omówienia*





Na rozpoczęcie odprawy odegrano sygnał łowieckie „Powitanie” oraz „Darz Bór”



W trakcie odprawy myśliwych przed polowaniem przeprowadzono „Ślubowanie” myśliwskie przyjętego do Koła Łowieckiego „młodego” myśliwego kół. Roberta Grzelaka, opiekunem myśliwego przez okres przygotowania do egzaminu był kół. Henryk Sigiel. Osobą przyjmująca ślubowanie był Prezes Koła kół. Jan Susiak





Tradycja myśliwska gości w Naszym Kole Łowieckim na każdym oficjalnym spotkaniu, odgłosy sygnałów łowieckich są już rozpoznawalne przez myśliwych uczestniczących na polowaniach zbiorowych a ślubowania myśliwskie przy odgłosach rogu uzyskują wytrawną oprawę i zyskują na tradycji.

Używanie sygnałów łowieckich wynikających z historycznych tradycji wymaga szacunku od myśliwych okazywanego przez zdjęcie nakrycia głowy i wysłuchanie w skupieniu i ciszy.



Widok ze stanowiska na ambonie.

Ostatnie sygnał grane na rogu, kończące pierwsze polowanie zbiorowe.





*Tym razem bez pokotu, ale czy
zawsze musi być pokot?
Polowanie fantastyczne,
pogoda dopisała - wysmienita,
towarzystwo w porzo.*



*Czas na ciepłą „dymiącą”
i aromatyczną kawe oraz chwilę
na spokojną rozmowę o dzisiejszym
polowaniu.*



Posiłek smaczny i ciepły rozgrzewał oraz zachęcał do rozmów przy ognisku, kończąc udany dzień spędzony na łonie natury w towarzystwie przyjaciół i kolegów.





Autor zdjęć: Marek Bublej



Pierwsze w sezonie 2011 / 2012 palowanie zbiorowe

01.10.2011.

Polowanie w dniu 1 października 2011 przyniosło jednak efekt. Następnego dnia udałem się niemal w te same miejsca, w których przebywałem w dniu polowania.

Zaobserwowane w trakcie polowania owoce lasu występujące w tamtych miejscach w postaci obfitości grzybów i owoców czeremchy, spowodowały, iż powróciłem w te strony z koszem na grzyby i pojemnikiem na owoce czeremchy, której czytałem trochę wcześniej jednak nigdy osobiście jej nie zbierałem nie mówiąc o jej spożywaniu.

Ten rodzaj „polowania” udał mi się doskonale, dosłownie kilka wiader opieńek miodowych przywiezionych do domu, z których byłem zadowolony a służyły mi przez całą zimę, robiąc grzyby z cebulką i ze śmietaną albo wymyślone przeze mnie kotlety grzybowe, służyły mi w ten sposób przez całą zimę.

Widoczne na zdjęciu ślady uszkodzeń na grzybach spowodowały jelenie, których śladów na ziemi w pobliżu kolonii opieńki miodowej było wyjątkowo dużo.



Podczas polowania widziałem ze swojego stanowiska, które wylosowałem, polowaliśmy ze zwyczajną metodą tzw. Szwedzką, wiele drzew i krzewów czeremchy z olbrzymią ilością dojrzałych owoców, jedno z tych drzew szczególnie mnie zainteresowało, ponieważ owoce zwisające z kłoci wyglądały niemal jak winogrona, nigdy wcześniej tych owoców lasu nie próbowałem, mimo to dłoń niemal sama ściągnęła kilka owoców i mimo wolnie posmakowałem je.

Smak okazał się niemal rewelacyjny, słodki niemal winny z odrobiną goryczki, wyczuwalny był delikatny posmak dojrzałej śliwki z odrobiną wiśni. Zdecydowałem, iż następnego dnia muszę tu przyjechać i nazbierać tych owoców w celu postawienia nalewki.

Jak pomyślałem to i tak zrobiłem, nalewka z czeremchy okazała się doskonała, a osoby przeze mnie częstowane nią, nie mogły odgadnąć w pierwszym momencie, z czego jest ta nalewka wykonana.

Tak dla mnie zakończyło się polowanie w dniu pierwszego października roku pańskiego 2011.

Autor zdjęcia oraz tekstu: Marek Bublej



Pierwsze polowanie zbiorowe w sezonie 2011/2012

Autor zdjęć Tomasz Susiak



Zdjęcia wykonane podczas tego samego polowania, ale inną kamerą. Inaczej widziane i w inny sposób ujęte chwile podczas polowania. I o to przecież chodzi. Na poprzednich zdjęciach nie zauważyłem, a może nie chciałem tego ujęcia wyszczególnić, iż opiekun myśliwego, składającego ślubowanie myśliwskie, powinien lewą dłoń trzymać na prawym ramieniu, jest jednak tak, iż opiekun w prawej dłoni trzyma kordelas, którym dotyka prawego ramienia, trochę jednak się obawiam by takie stereotypowe zachowanie nie stało się nawykiem wśród opiekunów nowo wstępujących myśliwych.



Zdjęcie nr 1



Zdjęcie nr 2



Polowanie zbiorowe szczególnie te pierwsze w sezonie jest niemal lekcją przypomnienia o bezpieczeństwie posługiwania się bronią i oczywiście bezpieczeństwa na polowaniu prowadzoną przez Łowczego, który w tym przypadku pełni rolę Kierownika Polowania Zbiorowego. Przypomnienie zasad bezpieczeństwa jest ważniejsze czasami od chęci pozyskania, jakiego kol wiek zwierzęcia.



Zdjęcie nr 3



Zdjęcie nr 4



Zdjęcie nr 5



Plaskorzeźba z wizerunkiem Św. Huberta, autorstwa pana Marka Starzeciego jest własnością Koła Łowieckiego OSTOJA upiększając główne pomieszczenie naszego Szataśu myśliwskiego.



Zdjęcie nr 6



Zdjęcie nr 7



Zdjęcie nr 8



Zdjęcie nr 9



Zdjęcie nr 10





*Atmosfera na polowaniu wyśmienita,
pogoda wymarzona, koledzy i
towarzysze polowania najlepsi na
świecie, a gdzie zwierz, gdzie go szukać?*



Zdjęcie nr 11



Zdjęcie nr 12



Zdjęcie nr 13



Zdjęcie nr 14



Zdjęcie nr 15

Pierwsze polowanie zbiorowe w sezonie 2011 / 2012 zakończyło się bez pokotu, rysunek ten jest trochę na wyrost, lecz pewnie następne polowania będą obfitsze i bogatsze w zwierzynę na pokocie, jak to się mówi „pierwsze śliwki robaczywi”.



Zdjęcie nr 16



Zdjęcie nr 17



Zdjęcie nr 18

